



NIE TEN MANN

Jeden weekend – dwie słabe premiery teatralne. W piątek – „Letnicy” Gorkiego, w reżyserii Grzegorza Wiśniewskiego (Powszechny). Od pierwszej sceny, w której nic się nie dzieje i o nic nie chodzi, do ostatniej nic się pod tym względem nie zmienia. Szkoda, bo całkiem niezły zestaw aktorów przewinął się przez scenę, jednak nawet Adam Woronowicz nie zachwyca. W sobotę „111”, w reżyserii Redbada Klynstry (Narodowy). Autora sztuki, Tomasza Mana, z Tomaszem Mannem raczej pomylić się nie da.